

## ŚWIAT ANIOŁÓW

### *Necessitas conditionata*

Duchowy charakter anielskiej natury powoduje, że obok wielkiej liczby aniołów, określanej jako wielość potencjalnie nieskończona, wyróżnić można także kolejną niezwykle ważną właściwość, która cechuje te niebiańskie byty – ich nieśmiertelność. W swojej książce *Rzecz o Aniołach* ks. Melchior Fryszkiewicz pisze o tym w następujący sposób: „Anioł z natury swojej jest nieśmiertelny i to stawia go niezwykle wysoko w stosunku do napiętnowanego przeznaczeniem śmierci człowieka. Anioł nie składa się z ducha i materii, nie posiada więc ciała, które mogłoby podlegać działaniu czasu, chorobom, rozkładowi. Jest bytem pojedynczym, czystym duchem, nie da się go « rozłożyć » na części, które można by zniszczyć. Posiada więc cechy nieśmiertelności”<sup>1</sup>. W słowach tych pobrzmiewa wyraźnie niezwykle ważna intuicja, którą wiele wieków wcześniej sformułował w swojej *Sumie teologicznej* św. Tomasz z Akwinu. Właśnie on, określając aniołów jako samoistne formy i podkreślając, że jedynym złożeniem, jakiego można się dopatrzeć w ich naturze, jest złożenie z istoty-formy i istnienia<sup>2</sup> zwracał uwagę na fakt, że w przeciwieństwie do przygodnych bytów materialnych, których istota składa się z materii i formy, a zatem, podlega rozpadowi i zniszczeniu, w naturze aniołów takie procesy zachodzić nie mogą. Jeżeli bowiem, jak pisał św. Tomasz, istnienie przysługuje formie, to „skład materii z formą przestaje istnieć jako rzeczywistość przez to, że forma oddzieli się od materii. Jeśli zaś sama forma bytuje swoim własnym istnieniem – co jak wyżej powiedziano – zachodzi właśnie u aniołów – istnienia tego nie można utracić. Sama więc niematerialność anioła jest powodem, dla którego anioł co do swej natury jest niezniszczalny”<sup>3</sup>. Co z tego wynika? Przede wszystkim wieczny charakter jego szczęśliwości. Zwraca na to uwagę ksiądz Fryszkiewicz, pisząc, że „Pismo Święte mówiąc o wiecznej szczęśliwości dobrych aniołów (...) mówi właściwie o ich nieśmiertelności. Chrystus Pan mówiąc o nieśmiertelności ludzi po zmartwychwstaniu, przyrównuje ją do nieśmiertelności aniołów. « Już bowiem umrzeć nie mogą, gdyż są równi aniołom » (Łk 20, 36)”<sup>4</sup>. Ta wieczna szczęśliwość, to nieustanne święto miłości, pokoju i radości, której bez końca kosztują aniołowie, a która, jako uszczęśliwiający widzenie Boga, udzielona zostanie także wszystkim zbawionym w niebie. „Nikt – pisał ojciec Réginald Garrigou-Lagrange – nie potrafi wyrazić radości, jaką da widzenie całkowicie bezpośrednie, które będzie jakby zespoleniem się duchowym naszej duszy, naszego rozumu z istotą Bożą, zjednoczenie przemieniające, nieprzerwane, komunii ścisła i doskonała, której nic nie będzie w stanie już pomniejszyć. Miłość, która wyniknie z tego widzenia, będzie miłością Boga tak czystą i mocną, że nic nie będzie mogło jej osłabić; będzie to miłość w najwyższym stopniu spontaniczna ale już nie wolna – będzie ponad wolnością, porwana przez Dobroć najwyższą. W tej miłości będziemy radowali się nade wszystko, że Bóg jest Bogiem nieskończenie świętym, sprawiedliwym, miłosiernym, będziemy wielbili wszystkie wyroki Jego Opatrzności, przejawiające Jego dobroć i poddamy się Mu całkowicie. Wejdziemy w jego własną szczęśliwość”<sup>5</sup>.

W takiej właśnie szczęśliwości, mocą niepojętej łaski Boga, uczestniczą święci aniołowie, a owo uczestnictwo, chociaż ma swój początek, ze względu na ich nieśmiertelność trwać będzie bez końca. W tym kontekście ksiądz Fryszkiewicz zwraca jednak uwagę na fakt,

<sup>1</sup> M. Fryszkiewicz, *Rzecz o Aniołach*, Warszawa 1993, s. 20.

<sup>2</sup> Por. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, Londyn 1975, I, 50, 2.

<sup>3</sup> Tamże, I, 50, 5.

<sup>4</sup> M. Fryszkiewicz, *Rzecz o Aniołach*, dz. cyt., s. 20.

<sup>5</sup> R. Garrigou-Lagrange, *Trzy okresy życia wewnętrznego*, tłum. T. Landy, Niepokalanów 1998, s. 918.

że nieśmiertelność aniołów nie ma charakteru absolutnego. „Nieśmiertelność ta – podkreśla – nie jest (...) metafizyczna, tzn. absolutnie niezniszczalna, bowiem ta jest przymiotem Boga i jest Jego wyłączną cechą. Nieśmiertelność anioła jest fizyczna, tzn. że nie może jak człowiek umrzeć sam z siebie śmiercią naturalną. unicestwić go może jedynie Bóg. Bóg jednak nie unicestwia nigdy tego, co może wiecznie istnieć ze swej natury i co odpowiada celowi, dla którego zostało stworzone. Celem ostatecznym anioła jest chwalenie Boga i trwanie przez to w stanie szczęśliwości, a temu celowi anielska natura może służyć po wsze czasy”<sup>6</sup>. Z tego też powodu tylko Bóg, jako metafizycznie nieśmiertelny, jest bytem absolutnie koniecznym – tak istnieje, że nie może nie istnieć, posiada rację swojego istnienia w sobie, a zatem, istnieje bez początku i bez końca mocą własnej istoty<sup>7</sup>. Anioł natomiast, jako że jego istnienie ma swój początek, ale nie ma naturalnego końca, posiada jedynie *konieczność uwarunkowaną* (*necessitas conditionata*), czyli, jak pisze ks. Gerard Dogiel, „przyjąwszy warunek, że istnieje, musi istnieć, istnienie jest mu konieczne, natura jego domaga się istnienia”<sup>8</sup>. W konsekwencji byty warunkowo konieczne, którymi są aniołowie, jako dobre duchy odznaczają się, jak pisze Herbert Oleschko, „absolutną szczęśliwością a szczęście odnajdują tylko w Bogu: On jest ich ostatecznym celem. Mowa o szczęściu wiecznym i nieodwracalnym”<sup>9</sup>. Szczęścia tego pragnęły niezliczone rzesze mistyków, a święty Alojzy Gonzaga, medytując nad tajemnicą aniołów modlił się: „O święci i czysti Aniołowie! O prawdziwie błogosławieni, którzy ciągle napawacie się obecnością Bożą i w najwyższym uniesieniu oglądacie oblicze niebieskiego Salomona, który taką mądrością was napełnił, takiego blasku godnymi uczynił i takimi zaletami ozdobił? O gwiazdy świetlane, na niebie jaśniejące tak błogo, proszę was, ześlijcie i do mojej duszy promienie swego światła! Zachowajcie moje życie czystym, bez plamy, moją nadzieję – niewzruszoną, obyczaję – bez winy, miłość – całkowicie dla Boga i dla bliźnich moich! Proszę was o błogosławieni Aniołowie, żebyście mi pomagali i raczyli prowadzić mnie za rękę po owej królewskiej drodze pokory, po której wy szliście pierwsi, abym po tym życiu mógł zasłużyć razem z wami oglądać twarz Ojca Przedwiecznego i dostać pośród was miejsce jednej z tych gwiazd, które przez własną pychę pospadały z nieba”<sup>10</sup>.

Ścisły związek między duchową naturą, nieśmiertelnością i wiecznym szczęściem aniołów, na który zdają się wskazywać liczne pisma świętych, mistyków i doktorów Kościoła, nie oznacza jednak, że świat aniołów pozostaje radykalnie odseparowany od materialnego wymiaru rzeczywistości, w której funkcjonuje człowiek. Wręcz przeciwnie sam fakt ogromnej tęsknoty za owym wiecznym szczęściem i możliwość formułowania pozytywnych wypowiedzi na temat tego, czym ono jest, świadczy o tym, że duchowy świat aniołów pozostając poza zasięgiem przyrodzonych możliwości poznawczych człowieka, w jakiś przedziwny sposób udostępnia się mu i odkrywa przed nim swoje tajemnice. W konsekwencji okazuje się, że między tym, co duchowe i nieśmiertelne a tym, co materialne i zniszczalne przebiega tylko cienka granica, a sami aniołowie, wykonując Boże polecenia, mogą wchodzić ze światem w rozmaite relacje. Możliwość taką daje im między innymi kolejna właściwość, która wynika z duchowego charakteru ich natury – zdolność do przybierania ciała pozornego...

Aleksander Bańka

<sup>6</sup> M. Fryszkiewicz, *Rzecz o Aniołach*, dz. cyt., s. 20.

<sup>7</sup> Por. G. Dogiel, *Metafizyka*, Kraków 1992, s. 46.

<sup>8</sup> Tamże.

<sup>9</sup> H. Oleschko, *Aniołów dyskretny lot*, Kalwaria Zebrzydowska 1996, s. 85.

<sup>10</sup> A. Gonzaga, *Świat aniołów*, redakcja i komentarze H. Oleschko, Kalwaria Zebrzydowska 2001, s. 17-18.